

POSTANOWIENIE

Dnia 28 czerwca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Ewa Sokołowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jacka Radoniewicza
w sprawie **T. M.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 czerwca 2018 r.,

przekazanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.s.w. przez
Sąd Okręgowy w G., postanowieniem z dnia 16 stycznia 2018 r., zagadnienia
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy w świetle treści art. 78 ust. 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, stanowiącego, że w wypadku gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, do udzielenia informacji zobowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentacji tego podmiotu na zewnątrz, a w razie jej niewyznaczenia osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem uprawnionego organu oraz sposobem reprezentacji podmiotu, za osobę (czy też osoby) zobowiązaną do udzielenia informacji o których mowa w art. 96 § 3 k.w. w spółce jawnej można uznać współnika spółki, skoro zgodnie z art. 29 § 1 k.s.h. każdy współnik ma prawo reprezentować spółkę?”

p o s t a n o w i ł
odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej.

W dniu 23 sierpnia 2016 r. strażnicy Straży Miejskiej w G. ujawnili wykroczenie polegające na tym, że kierujący pojazdem marki Ford o numerze rejestracyjnym [...] zaparkował pojazd w odległości mniejszej niż 10 metrów przed przejściem dla pieszych. Z uwagi na to, że w samochodzie nie było kierowcy, zostawili dla niego za wycieraczką zawiadomienie, a wobec jego niestawienia się w siedzibie Straży Miejskiej, ustalili właściciela wskazanego pojazdu, którym okazało się P. Spółka Akcyjna w K. Po wezwaniu tego podmiotu do wskazania, komu powierzono pojazd do kierowania lub użytkowania w dniu 23 sierpnia 2016 r., jego przedstawiciel poinformował, że na podstawie zawartej umowy użytkownikiem wymienionego pojazdu jest Kancelaria P. M. Radcy Prawni Spółka Jawna z siedzibą w G. Wobec tego strażnicy zwrócili się do tej spółki o wskazanie, komu powierzono do użytkowania lub kierowania ten pojazd w podanej dacie, które to wezwanie odebrał pracownik kancelarii. W związku z brakiem na nie reakcji, strażnicy skierowali kolejne wezwanie, tym razem zaadresowane do wspólnika wskazanej spółki T. M., które również zostało odebrane przez pracownika kancelarii. Wobec braku reakcji na nie, wezwano T. M., jako osobę podejrzaną o popełnienie wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., do stawienia się w siedzibie Straży Miejskiej w G. Mimo jego prawidłowego doręczenia T.M. nie stawił się na wezwanie ani nie nadesłał żadnych wyjaśnień. W konsekwencji skierowano wobec niego do Sądu Rejonowego w G. wniosek o ukaranie. T.M. został w nim obwiniony o to, że w dniu 18 listopada 2016 r. w siedzibie Straży Miejskiej w G. nie wskazał wbrew obowiązkowi na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył w dniu 23 sierpnia 2016 r. do kierowania pojazd marki Ford o numerze rejestracyjnym [...], tj, o wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2017 r., Sąd Rejonowy w G. uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania. Jak ustalił tenże Sąd, T.M. jest jednym z dwóch

wspólników, użytkującej wskazany wcześniej pojazd, spółki jawnej Kancelaria P. M. Radcy Prawni Spółka Jawna z siedzibą w G., każdy z nich uprawniony do reprezentacji spółki oddzielnie. Nadto, w spółce nie ma osoby wyznaczonej w trybie art. 78 ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2017, poz. 1260 ze zm. dalej jako p.r.d.) do udzielania informacji, o których mowa w art. 78 ust. 4 tej ustawy. Sąd Rejonowy stwierdził, że stosownie do art. 78 ust. 5 p.r.d. w sytuacji, gdy – jak w niniejszej sprawie - właścicielem pojazdu jest spółka jawna, to do wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzono pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby - osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem organu, o którym tu mowa oraz sposobem reprezentacji podmiotu. Wobec jednak faktu, że spółka jawna nie posiada organów, to nie ma w niej organu uprawnionego do reprezentacji, wskutek czego nie ma także osób wchodzących w skład takiego organu, a zatem nie ma osób, na których ciąży obowiązek udzielenia informacji uprawnionemu organowi. Zdaniem Sądu Rejonowego opisany brak osób zobowiązanych do udzielenia informacji stanowi lukę prawną, której nie można wypełniać w drodze wykładni rozszerzającej. Interpretacja art. 78 ust. 5 p.r.d., że w spółkach osobowych organem uprawnionym do reprezentacji podmiotu jest wspólnik uprawniony do reprezentacji różnym pojęciom „wspólnik” i „organ”, nadawałaby to same znaczenie. Ostatecznie prowadziłyby to do poszerzenia karalności z art. 96 § 3 k.w. W prawie o wykroczeniach, podobnie jak w prawie karnym, nie jest zaś dopuszczalne stosowanie interpretacji rozszerzającej na niekorzyść obwinionego.

Apelację od tego wyroku, zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść obwinionego, wniósł oskarżyciel publiczny. Zarzucił w niej: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz rażącą obrazę prawa, w szczególności przez naruszenie zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) i zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.). W uzasadnieniu apelacji skarżący zakwestionował przytoczone wcześniej stanowisko Sądu Rejonowego, wskazując, że wykładnia art. 78 ust. 5 p.r.d., zawężająca obowiązek udzielania przedmiotowej informacji tylko i wyłącznie do organu w jego

wąskim i językowym rozumieniu jest błędna, zaś wynik wykładni celowościowej nakazuje przyjąć, że ustawodawca desygnatami pojęcia „organ” objął każdą osobę uprawnioną do reprezentacji podmiotu, w tym także spółki jawnej.

Sąd Okręgowy w G. w toku rozpoznawania tejże apelacji uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Przekazał je Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia w formie przytoczonego na wstępie pytania. W uzasadnieniu wskazał, że w perspektywie stawianych zarzutów odwoławczych, za rażąco niesprawiedliwe ocenić należy zaskarżone orzeczenie, gdyby przyjmować, iż za osobę zobowiązaną na gruncie art. 78 ust. 5 p.r.d. do udzielania wskazanych tam informacji można uznać współnika spółki jawnej, skoro zgodnie z art. 29 § 1 k.s.h. każdy współnik ma prawo reprezentować tę spółkę. Sąd Okręgowy odwołał się następnie do wykładni celowościowej i *ratio legis* wprowadzenia regulacji art. 78 ust. 5 p.r.d., wywodząc, że w założeniu projektodawcy omawiane rozwiązanie miało doprecyzować zasady realizacji obowiązku wskazania, kto kierował pojazdem w czasie popełnienia wykroczenia w przypadku, gdy jego właścicielem (posiadaczem) są podmioty zbiorowe (np. osoby prawne, jednostki samorządu terytorialnego, podmioty w stanie likwidacji). Ponadto, chodziło o uproszczenie postępowania wyjaśniającego przez jednoznaczne określenie podmiotu zobowiązanego do udzielenia przedmiotowej informacji. W dalszej części uzasadnienia swego wystąpienia Sąd Okręgowy odwołał się do poglądów literatury i orzecznictwa w zakresie charakteru reprezentacji spółki jawnej przez jej współników, wskazując m.in., że w doktrynie pojawia się pogląd dopuszczający stosowanie do handlowych spółek osobowych teorii organów, czy wskazujący na podobieństwa pozycji współnika spółki jawnej do pozycji piastuna organu osoby prawnej, a także postulat, aby współników uznać za przedstawicieli organizacyjnych spółki, do których odpowiednie zastosowanie miałyby przepisy dotyczące członków organów osoby prawnej, choć większość autorów uznaje jednak współnika reprezentującego spółkę jawną za jej przedstawiciela ustawowego. Jak wskazuje dalej tenże Sąd, przywołane poglądy powinny być oceniane w perspektywie zakazu dokonywania wykładni rozszerzającej, która mogłaby prowadzić do odpowiedzialności karnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołując się zaś do pierwszeństwa wykładni językowej, należałoby przyjąć –

wobec tego, że w spółce jawnej brak jest organu uprawnionego do reprezentacji – wskutek czego nie ma również osób wchodzących w skład organu, iż nie ma osób, na których ciąży obowiązek udzielenia informacji uprawnionemu organowi, a prawo reprezentacji spółki przysługujące współnikowi z mocy art. 29 § 1 k.s.h., nie może być uznane za tożsame sformułowanie z „organem uprawnionym do reprezentacji spółki”. Jednak na gruncie wykładni celowościowej art. 78 ust. 5 p.r.d., skoro ewidentnie w przypadku podmiotów zbiorowych niemających osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, zaistnienie takiego obowiązku informacji powiązane zostało przez ustawodawcę z działaniem organu jako uprawnionego do reprezentacji spółki (wyznaczenie konkretnej osoby), bądź brakiem działania takiego organu (w razie niewyznaczenia osoby nałożenie obowiązku informacji na osoby wchodzące w skład organu uprawnionego do reprezentacji spółki), to wyraźny jest zamiar ustawodawcy nałożenia obowiązku takiego na osoby (działające w ramach organu) mające uprawnienia do reprezentacji danego podmiotu, co doprowadziło z kolei do wniosku, że ustawodawca zamierzał desygnatami pojęcia „organ uprawniony do reprezentacji tego podmiotu na zewnątrz”, objąć każdą osobę uprawnioną do reprezentowania podmiotu, a zatem także współników spółki jawnej.

W podsumowaniu podniesiono, że wyrażone niejednoznaczne rezultaty wykładni językowej i funkcjonalnej wskazują na wątpliwości w zakresie interpretacji art. 78 ust 5 p.r.d. odnośnie do spółki jawnej i uzasadniały wystąpienie do Sądu Najwyższego. W ocenie Sądu pytającego sformułowane zagadnienie prawne wymaga zasadniczej wykładni, albowiem odnosi się do sytuacji, gdy norma umożliwia rozbieżne interpretacje, co jest niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce.

W związku z przedstawionym przez Sąd Okręgowy pytaniem prawnym swoje pisemne stanowisko zaprezentował również prokurator Prokuratury Krajowej, wnosząc o odmowę podjęcia uchwały. W uzasadnieniu swego wniosku prokurator podał, że nie zostały spełnione wszystkie warunki do wystąpienia z pytaniem prawnym, zaś w świetle argumentacji uzasadnienia pytania Sądu Okręgowego, kwestia interpretacji art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 5 p.r.d. nie powinna budzić wątpliwości. Prokurator opowiedział się mianowicie za stanowiskiem, że spółka

jawna nie działa za pośrednictwem organów, a na podstawie art. 29 § 1 k.s.h. prawo reprezentacji spółki przysługuje samodzielnie każdemu wspólnikowi, zaś czynność prawna dokonana przez niego, jako jej przedstawiciela ustawowego, rodzi skutki bezpośrednio dla reprezentowanej spółki. Mamy tu bowiem do czynienia ze szczególnym typem „piastunów organu ułomnej osoby prawnej”, więc zasadnym jest zastosowanie tu teorii organów. Powołując się na uzasadnienie projektu ustawy wprowadzającej art. 78 ust. 5 p.r.d. oraz wyniki wykładni celowościowej, prokurator doszedł do przekonania, że w odniesieniu do spółek jawnych zobowiązanym do udzielenia informacji, o których tu mowa, są osoby uprawnione do ich reprezentacji, a więc stosownie do art. 29 § 1 k.s.h., każdy z jej wspólników.

W pierwszej kolejności rozważyć należy spełnienie przesłanek wystąpienia z przedmiotowym pytaniem prawnym, w związku z odpowiednim stosowaniem w procedurze wykroczeniowej recypowanego art. 441 § 1 k.p.k. (art. 109 § 2 k.p.w.).

Na gruncie procedury karnej – co pozostaje aktualne także na gruncie procedury wykroczeniowej – w orzecznictwie i doktrynie od dawna ugruntowany jest pogląd, że skuteczne wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest możliwe jedynie wówczas, gdy łącznie spełnione są następujące przesłanki:

- w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „zagadnienie prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji;

- zagadnienie to wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym - z uwagi np. na istotne różnice poglądów doktryny - w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;

- pojawiło się ono „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego

zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 1993 r., I KZP 14/93, Wokanda 1993, nr 11, s. 8, LEX nr 22115; z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 20/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 4; z dnia 27 lutego 2013 r., I KZP 1/13, OSNKW 2013, z. 5, poz. 38; z dnia 24 sierpnia 2016 r., I KZP 5/16, OSNKW 2016, z. 10, poz. 66 oraz R.A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264-299, czy T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1 - 467. Komentarz, Warszawa 2014, s. 1503-1504 i podane tam orzecznictwo). Podkreślić też trzeba, że to sąd pytający powinien wykazać przesłanki wystąpienia w omawianym tu trybie do Sądu Najwyższego.

Analiza przedstawionego przez Sąd Okręgowy pytania prawnego pozwala na stwierdzenie, że wyłoniło się ono przy rozpoznawaniu przez ten Sąd środka odwoławczego. Rozważając kolejną przesłankę warunkującą wystąpienie z pytaniem prawnym, podnieść należało, że co prawda w apelacji wniesionej od wyroku sądu pierwszej instancji zawarto zarzuty dotyczące naruszenia zasady obiektywizmu oraz zasady swobodnej oceny dowodów, a dopiero w uzasadnieniu tego środka odwoławczego wskazano rzeczywisty problem, który zaistniał w sprawie, związany z interpretacją art. 78 ust. 5 p.r.d, to jednak ocena apelacji w granicach wskazanych w art. 433§1 k.p.k. pozwoliła na uznanie, iż od rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy.

Odnosnie do pozostałych wymogów, zauważyć trzeba, co następuje. Sąd Okręgowy stwierdził, że wykładnia przepisu art. 78 ust. 5 p.r.d. budzić może wątpliwości, lecz nie wykazał już, choć to na nim spoczywał ten obowiązek, aby na gruncie tego przepisu rzeczywiście wyłonił się istotny problem interpretacyjny, wymagający owej „zasadniczej wykładni” we wskazanym wcześniej rozumieniu. Sąd ten nie wskazał, aby omawiany przepis był rozbieżnie interpretowany w praktyce sądowej lub miał wadliwą redakcję albo został niejasno sformułowany, co dawałoby możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji. Sąd Okręgowy nie odwołał się do żadnego orzecznictwa ani literatury odnoszącej się do art. 78 ust. 5 p.r.d. Nie może być więc tu mowy o odmiennej jego interpretacji w doktrynie czy judykaturze, powstałej, czy mogącej dopiero powstać. Sąd swoje wystąpienie oparł

na rozbieżnościach w piśmiennictwie co do charakteru reprezentacji spółki jawnej przez jej wspólników, i to prezentowanych w publikacjach z zakresu prawa spółek handlowych. Żadne bowiem z przywołanych opracowań nie odnosiło się wprost do problematyki poruszonej w przedstawionym pytaniu prawnym. Względy te przemawiają za przyjęciem, że Sąd Okręgowy dąży w istocie do uzyskania od Sądu Najwyższego odpowiedzi, jak rozstrzygnąć sprawę w kontekście wywodów zawartych w uzasadnieniu apelacji. Rzecz jednak w tym, że tryb z art. 441 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. nie może służyć do swoistego poradnictwa prawnego. To zaś sąd właściwy, stosownie do zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) powinien samodzielnie rozstrzygać zagadnienia prawne (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 20/11, LEX nr 1109252, czy też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., I KZP 17/11, OSNKW 2012, z. 1, poz. 2).

Wobec niespełnienia przez sąd odwoławczy warunku łącznego wystąpienia wszystkich przesłanek określających skuteczne wystąpienie z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego, należało odmówić odpowiedzi na przedstawione pytanie prawne. Z uwagi jednak na to, że podniesiony problem ma związek z zakresem odpowiedzialności wykroczeniowej oraz ma znaczenie dla funkcjonowania regulacji dotyczących ruchu drogowego, Sąd Najwyższy uznał za zasadne poczynienie dalszych uwag dotyczących przedstawionego zagadnienia prawnego.

Na mocy nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 225, poz. 1466), ustawodawca dodał ust. 5 do art. 78 p.r.d. Przepis ten stanowi, że: „w przypadku, gdy właścicielem lub posiadaczem pojazdu jest:

- 1) osoba prawna,
- 2) jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną,
- 3) jednostka samorządu terytorialnego,
- 4) spółka kapitałowa w organizacji,
- 5) podmiot w stanie likwidacji,
- 6) przedsiębiorca niebędący osobą fizyczną,
- 7) zagraniczna jednostka organizacyjna

- do udzielenia informacji, o której mowa w ust. 4, obowiązana jest osoba wyznaczona przez organ uprawniony do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, a w przypadku niewyznaczenia takiej osoby - osoby wchodzące w skład tego organu zgodnie z żądaniem organu, o którym mowa w ust. 4, oraz sposobem reprezentacji podmiotu". Dodać tu jeszcze dla porządku należy, że ust. 4 art. 78 p.r.d. nakłada na właściciela lub posiadacza pojazdu obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. W kontekście wskazanego katalogu podmiotów, uwzględniając okoliczności, które były kanwą sformułowanego pytania prawnego, należało stwierdzić, że spółce jawnej, jako spółce osobowej (art. 22 k.s.h.) przyznana została podmiotowość prawna, a art. 33¹ k.c. stworzył normatywną podstawę do uznania podmiotowości spółki jawnej jako jednostki organizacyjnej posiadającej zdolność prawną.

Prowadząc w dalszym ciągu zasadnicze rozważania podkreślić należało, że intencją wprowadzenia ust. 5 art. 78 p.r.d. było znowelizowanie „art. 78 w ten sposób, iż określony w dotychczasowym ust. 4 obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu kto kierował pojazdem w czasie popełnienia naruszenia zostaje doprecyzowany o zasady jego realizacji w przypadku pojazdów, których właścicielami (posiadaczami) są podmioty zbiorowe (jednostki samorządu terytorialnego, spółki kapitałowe oraz jednostki organizacyjne, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną). Konieczność takiego uszczegółowienia dotychczas obowiązujących w tym zakresie przepisów wynika ze stale rosnącej liczby tzw. pojazdów >>slużbowych<<, to jest w szczególności pojazdów użytkowanych przez podmioty gospodarcze dodatkowo nierzadko stanowiące własność osób trzecich (pojazdy leasingowane). Postępowanie wyjaśniające w takich sprawach prowadzone na podstawie obecnie obowiązujących przepisów jest >>wielostopniowe<< i w konsekwencji nieracjonalnie angażujące zasoby osobowe organów kontroli ruchu drogowego. Stąd, projekt ustawy przewiduje jego uproszczenie, **w ten sposób, iż jednoznacznie określa, kto jest obowiązany w zakresie obowiązku, o którym mowa w art. 78 ust. 4, również w przypadku podmiotów zbiorowych**” (zob. s. 25 uzasadnienia do projektu ustawy o zmianie

ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3179 Sejmu VI kadencji, dostępny na stronie internetowej www.sejm.gov.pl). Na marginesie wspomnieć trzeba, że wskazaną tu nowelizacją dodano ponadto do Kodeksu wykroczeń art. 96 § 3. Przepis ten przewiduje odpowiedzialność za to, że wbrew obowiązkowi sprawca nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. W tym sensie była to więc kompleksowa nowelizacja.

Intencją ustawodawcy było zatem objęcie dyspozycją art. 78 ust. 5 p.r.d. wszystkich podmiotów zbiorowych, także spółek prawa handlowego, w tym również spółek osobowych i stworzenie ogólnej formuły prawnej pozwalającej, w przypadku tych podmiotów, na indywidualizację obowiązku wskazanego w art. 78 ust. 4 p.r.d. Sąd pierwszej instancji, jak też Sąd odwoławczy, interpretując przepis art. 78 ust. 5 p.r.d. w drodze wykładni językowej, skoncentrowały się na pojęciu organu i odwołując się do struktury organizacyjnej spółki jawnej przewidzianej w przepisach kodeksu spółek handlowych (art. 29§1), pozbawionej wyodrębnionego organu uprawnionego do reprezentacji tej spółki na zewnątrz, doszły do przekonania, że w przypadku spółki jawnej wykluczona jest możliwość indywidualizacji, w sposób określony w art. 78 ust. 5 p.r.d., obowiązku podjęcia zachowania określonego w art. 78 ust. 4 p.r.d., a tym samym przypisania reprezentantom tej spółki odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96§3 k.w.

Odnosząc się do tej interpretacji wskazać należało, że zakres podmiotów zbiorowych objętych obowiązkiem określonym w art. 78 ust. 4 p.r.d., wyznaczony został treścią art. 78 ust. 5 pkt 1 – 7 p.r.d. Gdyby obowiązek ten miał dotyczyć tylko osób prawnych reprezentowanych przez swoje organy, to faktycznie nie do zaakceptowania byłoby nałożenie wskazanego obowiązku na spółki osobowe i ich reprezentantów. Takiego jednak założenia przyjąć nie można, gdyż z katalogu podmiotów wyznaczonego treścią art. 78 ust. 5 p.r.d., wynika wprost jakie podmioty zbiorowe zostały objęte tym przepisem. Katalog ten zawiera również podmioty, których sposób reprezentacji jest odmienny od tego przewidzianego dla osób prawnych. Zatem przepis ten powinien być interpretowany w sposób pozwalający ustalić, jakie osoby odpowiadają za faktyczne wykonywanie obowiązku z art. 78 ust. 4 p.r.d. przez odwołanie się do wskazanego w treści przepisu ust. 5 art. 78 p.r.d.

pojęcia reprezentowania podmiotu na zewnątrz.

Zatem interpretacja sfokusowana jedynie na pojęciu organu jako wyodrębnionego bytu prawnego, nie oddaje charakterystyki istoty i sposobu reprezentacji wszystkich podmiotów zbiorowych ujętych w katalogu wskazanym w art. 78 ust. 5 pkt 1-7 p.r.d. Taka zawężona interpretacja językowa, którą zaprezentowały oba Sądy pozostaje w opozycji do aksjologicznej racjonalności ustawodawcy i wyrażonego zamiaru objęcia treścią art. 78 ust. 5 p.r.d. wszystkich podmiotów zbiorowych. Przedstawione wnioski będące udziałem wskazanych Sądów nie mogły uzyskać aprobaty Sądu Najwyższego. Zdaniem Sądu Najwyższego interpretacja gramatyczna treści przepisu art. 78 ust. 5 p.r.d., niezawężona do analizy pojęcia organu jako wyodrębnionego bytu prawnego – uprawnionego do reprezentowania podmiotu zbiorowego na zewnątrz, a koncentrująca się na uprawnieniu do reprezentowania tego podmiotu na zewnątrz, prowadzi do stwierdzenia, że pojęcie organu jako ogólnej formuły prawnej, należy odnosić do każdego podmiotu uprawnionego do reprezentowania podmiotów zbiorowych wskazanych w tym przepisie. Dla zidentyfikowania tego podmiotu w przypadku spółki jawnej konieczne będzie odwołanie się do systemu prawa cywilnego, w szczególności do unormowań dotyczących kwestii pojęcia i sposobu reprezentacji spółki jawnej na zewnątrz, zawartych w kodeksie spółek handlowych.

Zgodnie z treścią art. 29§1 k.s.h. uprawnienie do reprezentacji spółki jawnej przysługuje każdemu wspólnikowi. Reprezentacja spółki polega na dokonywaniu w imieniu spółki jawnej czynności prawnych. W judykaturze i doktrynie prawa cywilnego prezentowane są różne poglądy dotyczące charakterystyki tej reprezentacji. Niezależnie jednak od tego, czy opowiemy się za poglądem, że do wspólników spółki jawnej trzeba stosować przepisy o organach osób prawnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 332/12, M. Litwińska – Werner [w:] S. Włodyka [red]: Prawo spółek handlowych, Warszawa 2012, s. 393, E Gniewek [w:] E. Gniewek [red]: Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 80 – 81), czy też za poglądem, iż do wspólnika spółki jawnej zastosowanie mają przepisy o przedstawicielstwie, a zatem należałoby przyjąć, że spółki osobowe pozbawione organu, działają przez przedstawicieli ustawowych wykonujących prawo reprezentacji zgodnie z art. 29 k.s.h. (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 137/12, A. Kidyba: Kodeks spółek handlowych. T. I. Komentarz, Warszawa 2017, Tom I, 200, J. Szczotka, Spółka jawna, Lublin 2003, s. 76, L. Moskwa, J. Napierała [w:] A. Koch [red], J. Napierała [red]: Prawo spółek handlowych, Warszawa 2017, s. 228, J. Krauss: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 332/12), to w obydwu tych koncepcjach nie ulega wątpliwości, że wspólnicy spółki jawnej są uprawnieni do reprezentacji spółki na zewnątrz i tym samym są adresatami obowiązku wskazanego w art. 78. ust. 4 p.r.d. (chyba, że zachodzi przypadek wskazany w art. 30§1 k.s.h., który stanowi, że umowa spółki może przewidywać, że wspólnik jest pozbawiony prawa do reprezentowania spółki, albo że jest uprawniony do jej reprezentowania tylko łącznie z innym wspólnikiem lub prokurentem). Zakres prawa do reprezentacji w przypadku spółki jawnej, został w kodeksie spółek handlowych określony w sposób szeroki, gdyż w treści art. 29§2 tego kodeksu wskazano, że dotyczy on wszystkich czynności sądowych i pozasądowych spółki. Należy to rozumieć w ten sposób, że chodzi o wszystkie czynności jakie może spółka dokonywać. Reprezentacja dotyczy zatem występowania we wszystkich stosunkach prawnych z zakresu prawa cywilnego, administracyjnego, pracy oraz innych gałęzi prawa. W jej ramach można więc wyróżnić, poza działaniami w sferze prawa cywilnego, również dokonywanie określonych czynności, niemających cywilnoprawnego charakteru, polegających na ujawnieniu stanowiska przedsiębiorcy na zewnątrz, składania odpowiednich oświadczeń przed organami władzy, organami administracji państwowej i organizacjami społecznymi, występowania przed organami orzekającymi. Reprezentacja w tym ogólnym znaczeniu dotyczy więc, poza czynnościami prawnymi, czynności organizacyjnych i faktycznych (por. A. Kidyba, Handlowe spółki osobowe, Tom I, Kraków 2005, s. 157-158). Regulacje umowne, których celem jest jedynie określenie sposobu reprezentacji spółki np. ustanowienie reprezentacji łącznej są wiążące w stosunkach zewnętrznych spółki (uchwała SN z 30 maja 2008 r., III CZP 43/08). Zatem w przypadku spółki jawnej możliwe jest dokładne ustalenie osoby uprawnionej do jej reprezentacji. Taka możliwość ścisłego ustalenia reprezentacji istnieje również co do innych podmiotów prawa handlowego objętych katalogiem z art. 78 ust. 5 p.r.d. (np. w przypadku spółki partnerskiej - każdy partner ma prawo

reprezentacji spółki samodzielnie, chyba że umowa spółki stanowi inaczej – art. 96§1 k.s.h., a spółkę komandytowa reprezentują komplementariusze, których z mocy umowy spółki albo prawomocnego orzeczenia sądu nie pozbawiono prawa reprezentacji spółki - art. 117 k.s.h.). Jednocześnie nie może budzić wątpliwości, że osoby uprawnione do reprezentacji podmiotów zbiorowych na zewnątrz przyjmując na siebie taką funkcję, muszą liczyć się z koniecznością wykonywania określonych obowiązków związanych z funkcjonowaniem tych podmiotów oraz konsekwencjami ich niewykonania.

Podsumowując należało stwierdzić, że w rozumieniu art. 78 ust. 5 p.r.d. organem uprawnionym do reprezentowania jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną na zewnątrz, w tym przypadku spółki jawnej są wspólnicy tej spółki, chyba, że uprawnienie do reprezentacji spółki zostanie ograniczone w trybie art. 30§1 k.s.h. Zatem, zgodnie z treścią art. 78 ust. 5 p.r.d. każdy wspólnik spółki jawnej, uprawniony do jej reprezentowania na zewnątrz, zobowiązany jest, na żądanie uprawnionego organu, do udzielenia informacji, o których mowa w art. 78 ust. 4 p.r.d., a w przypadku niezrealizowania tego obowiązku może ponosić odpowiedzialność z art. 96§3 k.w. Przedstawiona interpretacja art. 78 ust. 5 p.r.d. nie prowadzi do nałożenia obowiązku, o którym mowa w art. 78 ust. 4 na osoby, które nie przyjęły na siebie zobowiązań do wykonywania określonych obowiązków podmiotów zbiorowych.

Przyjęcie wskazanej interpretacji przepisu art. 78 ust. 5 p.r.d. w drodze całościowej wykładni językowej wspartej wynikami wykładni systemowej, nie stanowi złamania zasady określoności przepisów prawa i nie prowadzi do ustalenia podstaw odpowiedzialności typu karnego w drodze wykładni rozszerzającej.

Z tych względów postanowiono jak na wstępie.